Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ŚLĄSKA SPÓŁNOTA

Warszawa, dnia 8 stycznia 1933 r. № 1

PISEMKO SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW OKRĘGU ŚLĄSKIEGO

Z okazji Nowego Roku życzenia pomyślności przesyła Szan. Czytelnikom w imieniu wszystkich spółdzielni okręgu

REDAKCJA

Nowy Rok

Z Nowym Rokiem wchodzimy w nowe życie. Tak się nam wszystkim zdaje. A jednak nikt wielkiej nadziei nie przywiązuje do tego, że istotnie będzie nowe życie, że znajdzie się środek do skutecznego leczenia chorego ustroju kapitalistycznego. To świadczy, że nikt w naszej gromadzie z tej zmiany roku kalendarzowego zbytnio się nie cieszy.

Nie o tem jednak należy pisać, nie nad tem się w tej chwili zastanawiać, lecz oglądnijmy się wstecz na miniony okres czasu i zróbmy zestawienie wykonanej przez nas pracy.

Zastanówmy się, co zostało przez nas zrobione, a co mogło być, a nie zostało wykonane.

Badając stan organizacyjny naszych spiżarni zbiorowych, możemy stwierdzić, mimo braku zestawienia statystycznego, że może nie cofnęliśmy się z liczebnością członków, ale też nie postąpiliśmy ani kroku naprzód, ponieważ nasz przyrost członków nie będzie pewnie większy niż 1% w całym okręgu.

To strona organizacyjna.

Zastanawiając się dalej nad naszym stanem gospodarczym, mogę z całą stanowczością powiedzieć, że skromnie licząc, obroty nasze spadły o 30%.

Ten stan spowodowany dzisiejszą biedą spędza niejednokrotnie sen z powiek ludzi, którym dobro spółdzielni leży na sercu.

Wiedząc o tem, że istnieje między stroną organizacyjną a gospodarczą ścisły związek, należy to niedociągnięcie organizacyjne roku ubiegłego w ciągu nowego uzupełnić, gdyż od nas samych zależne jest nadejście nowego życia.

Dlatego też zwracamy się do wszystkich uświadomionych spożywców, którzy już są względnie w najbliższym czasie zamierzają zapisać się na członków spółdzielni, by tego kroku nie uważali za całą pracę, jaka na nich ciąży z racji posiadania większej świadomości, lecz w dalszym ciągu starali się ubytek na platformie gospodarczej nadrabiać przez ściąganie do spółdzielni nowych spożywców stojących jeszcze „luzem".

Ci „luźni" spożywcy w tym czasie zamiast aprowidować się w swoich własnych sklepach, szkodzą nam w walce codziennej o zdobycie nowego życia, gdyż popierają przez kupno towarów w sklepach prywatnych bankrutujący

Dokończenie na str. 4

Do naszego banku!

Wszystkim spółdzielcom zapewne wiadomo, że przed 2-ma laty z inicjatywy ich Związku został założony Bank „Społem!" w Warszawie (Nowogrodzka 21). Bank ma skupiać oszczędności zorganizowanych spożywców i spółdzielni i pozyskiwać dogodne kredyty, aby następnie — zasilać niemi spółdzielnie zdrowe, dając im możność nabywania towarów tanio, bo tylko za gotówkę, uniezależniając nasze gospodarstwo społeczne od uciążliwego i niebezpiecznego kredytu obcych banków i dostawców.

Jest to zadanie niesłychanej wagi.

Wykonywanie tego zadania przez podobne spółdzielcze banki zagraniczne dało możność spółdzielczości innych krajów osiągnięcia w ostatnich latach wspaniałego rozwoju. Zwiększały się obroty, wzmagała się własna produkcja, rosły korzyści i potężniała liczba zorganizowanych spożywców. Sytuacja naszego ruchu we wszystkich tych punktach przedstawia się mniej korzystnie, gdyż za mało troszczyliśmy się o odpowiednie zorganizowanie naszych finansów.

Gorzej, bo do dziś jeszcze znaczna część spółdzielni nie przystąpiła do Banku „Społem!", pozostawiając troskę o tworzenie jego kapitału zakładowego innym. Są spółdzielnie, które wolną gotówkę lokują w miejscowych obcych kasach. Są też spółdzielnie, które przetrzymują gotówkę w kasach własnych, zamiast natychmiast ją wpłacać do wspólnej kasy i dawać do obrotu, a zobowiązania swoje pokrywać czekami. Są wreszcie spółdzielcy, którzy czynią to samo z osobistemi oszczędnościami i nie mają poczucia obowiązku wyrobienia sobie książeczki oszczędn. Banku naszego i współdziałania w ten sposób—bez osobistego uszczerbku — w powiększaniu kapitałów obrotowych naszego ruchu.

Czy wolno więc dłużej zasypiać sprawę? Czas nagli. Precz więc z obojętnością! Precz z bezradnością i uleganiem trudnościom! Precz ze wszystkiem, co osłabia wiarę w moc cudowną zbiorowego wysiłku!

Rozumiemy, że podstawą naszej gospodarki spółdzielczej są własne środki obrotowe. Rozumiemy też, że środki te są dziś bardzo szczupłe i niedostateczne. Ale wiemy, że nawet bardzo drobne kwoty, płynące z całego kraju do wspólnej kasy, stworzą tysiące i miljony, mogące pokryć istniejące potrzeby i dać ruchowi spółdzielczemu siłę do niesłabnącego rozwoju.

Niech więc każdy z nas idzie do Banku „Społem!" i wyrobi sobie tam książeczkę oszczędnościową, niech skłania do tego samego swych przyjaciół i znajowych i niech pozatem dopilnuje, aby jego spółdzielnia nie pozostała poza Bankiem i nie „marynowała" nawet czasowo we własnej kasie lub w innych bankach miejscowych wolnej gotówki.

Nie będą to ofiary. I nie będzie to także tylko przezorność i pamięć o „czarnej godzinie". Będzie to wyraz zdolności do twórczego wysiłku, wyraz celowej gospodarki pieniężnej i wyraz świadomego działania spółdzielców.

K.



Nie zauważyliście kumo, że w naszym sklepie dużo się teraz polepszyło.
No tak! To od tej pory, kiedy członkowie naszego komitetu sklepowego dyżurują w sklepie.

Ojczyzna to nietylko kraj i ludzie i przeszłość, leżąca w mogiłach, w zwaliskach, w zamarłej sztuce, ale także przyszły porządek społeczny, przyszły obraz.
STEFAN ŻEROMSKI

Nadchodzi czas

Niedaleka może przyszłość zawezwie nas do złożenia dowodów, że głoszone przez nas hasła, to nie są puste frazesy.

Nie wszędzie będziemy mogli wykazać się dostatecznemi rezultatami naszej pracy.

Szczególniej w dziedzinie uświadomienia spółdzielczego jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia.

Odpowiedzialność za niedomagania na tym odcinku pracy spółdzielczej spada na barki tych spółdzielców, którzy albo nie wiele, albo nic zgoła nie zrobili wśród najbliższego otoczenia, aby ideję spółdzielczą spopularyzować, aby do spółdzielczości zachęcić najbliższych, aby nieuświadomionych członków spółdzielni pasować na rycerzy ruchu spółdzielczego.

Nie uczynili tego — mając możność to uczynić!

Jednostki uświadomione, szczerze oddane sprawie, są w każdem środowisku. Nie wszędzie jednak jednostki te poczuwają się do obowiązku czynnego szerzenia zasad spółdzielczych.

Przyglądają się ludziska z apatją, jak obok nich toczy się fala krzywdy, oszustwa, nieprawości i szwindlu; patrzą obojętnie, wyrzekają, lamentują, złorzeczą, a przecież gdyby zakasali rękawy, jak to się mówi, i wzięli się energicznie do pracy, mogliby bardzo dużo dobrego zrobić. Nieprawdą jest, że dzisiejsze ciężkie warunki bytu są przeszkodą do jakiejkolwiek pracy propagandowej. Mamy przykłady z wielu miejscowości, że właśnie w ostatnich czasach do spółdzielni garną się ludziska, bo już im krzywda dokuczyła, bo zrozumieli, że w szeregach członków spółdzielni stają się lepszymi obywatelami, przyczyniając się swoją przynależnością do wzmożenia ruchu spółdzielczego.

Tu nikt nie będzie nas lekceważył. Tu znajdujemy radę i lekarstwo na niejedną dokuczliwą bolączkę gospodarczą, czy społeczną.

Tu stanowimy wspólną rodzinę ludzi, dążących świadomie do czegoś lepszego.

Niechże więc ci, którzy wiedzą, co to jest spółdzielczość, którzy szczycą się mianem uświadomionych spółdzielców, powiedzą sobie stanowczo, że dzisiaj pod żadnym pozorem nie wolno być tylko obojętnym widzem tego, co się wokoło dzieje, lecz trzeba stanąć do pracy, trzeba do tej pracy wciągnąć i zachęcić najbliższych z otoczenia obywateli, aby nauczać i apostołować, aby walczyć i zwyciężyć!

Jeszcze jesteśmy słabi, prawie nieznani, ale nadchodzi nasz czas!

Nadchodzi dużemi, milowemi krokami!

Niech każdy dobrze przysłucha się, a bezwątpienia w rozgwarze i tumulcie zbliżających się przemian usłyszy wyraźny głos „przez spółdzielczość do nowego ustroju gospodarczego".

Si.— — —

Wezwanie

Jesienny wicher zeschłym liściem miecie,
Jęcząc żałośnie w nagich drzew konarach.
Ponura szarość snuje się po świecie,
Oślizgłe drzewa stoją w mgieł oparach.

Po miastach suną tłumy szarych ludzi,
Nędznych, wybladłych z przygasłem wejrzeniem.
Los ich złowrogi gorzkie myśli budzi,
Przygniata ciężkich trosk brzemieniem.

Pracy i chleba dajcie nam, wołają;
My nie rozkoszy, my żyć tylko chcemy.
Rozbitki, — tonąc, pomocy wzywają.
Ratujcie bracia, kto żyw, bo giniemy!

Nieszczęsnym krociom dłoń chętną podajmy,
Powróćmy życiu odtrąconych;
Na łódź spółdzielczą ich wciągajmy,
Niech ścichną żale zrozpaczonych.

Z ciemności nocy, z walk zarzewi
Przyszłości wizja nam zabłyśnie.
Spółdzielczość w sercach się rozkrzewi;
Skuje nas w łańcuch, co nie pryśnie.

I znikną wówczas pokrzywdzeni,
Głodni, bez pracy, klnący los;
Barwami tęczy zjednoczeni,
Społem zwycięstwa wzniesiem głos.

S.

Dokończenie ze str. 1

ustrój kapitalistyczny, z którym przy pomocy spółdzielni ewolucyjnie walczymy.

Gdy spełnimy ten obowiązek jeszcze, to niewątpliwie zbliży się do nas to „nowe życie", którego wszyscy z upragnieniem wyczekujemy.

Myślą przewodnią w noworocznej pracy winno być hasło:

„Swoje sprawy bierzmy w swoje ręce".

S. C.

KRONIKA OKRĘGU

Powiatowy Związek Gospodarczy w Białej

Zgromadzenia obwodowe dla wyboru delegatów i propagandy odbyły się w czasie od 8 do 12 grudnia ub. r.

Na zebraniach tych wygłaszała referaty propagandowe p. Sochacka z Warszawy; prelekcje jej ze względu na bardzo jasne i dobitne ujęcie tematu były w skupieniu przez zebranych wysłuchiwane i nagradzane oklaskami.

Udział członków w zebraniach był bardzo duży w stosunku do lat poprzednich, a ilość obecnych wahała się od 20 — 70 osób.

Poza tem w dniu 8 grudnia ub. r. Sochacka wzięła udział w konferencji pracowników sklepowych Spółdzielni „Pow. Związek Gospodarczy".

Zgromadzenia obwodowe odbyły się w Białej, Wilkowicach, Mikuszowicach, Komorowicach, Lipniku, Czechowicach - Dziedzicach zaś przy kopalni węgla „Silesia" w Czechowicach - Żebraczy urządzono wielkie zgromadzenie propagandowe przy udziale przeszło 100 kobiet i znacznej ilości tamt. górników, zorganizowane przez miejscowy Związek Kobiet.

W dniu 18 grudnia b. r. odbyło się Nadzwycz. Walne Zgromadzenie delegatów Pow. Związku Gospod., w którem oprócz 10-ciu gości członków Spółdzielni wzięło udział 55 delegatów na 59 wybranych.

Przewodniczący Zarządu, ob. senator dr. Gross, wygłosił referat o położeniu gospodarczem Spółdzielni w związku z ogólnym stanem w państwie.

Po przemówieniu rozwinęła się dyskusja, w której zabierało głos szereg delegatów, podkreślających w swoich przemówieniach korzyści, jakie osiągnęli członkowie dzięki Spółdzielni w czasie jej istnienia.

Również zachęcali do wytrwania w szeregach gwardji spółdzielczej w których łatwiej będzie nam doczekać się lepszego jutra.

Z przekonaniem, że obrady Walnego Zgromadzenia w roku przyszłym będą się odbywać w innej atmosferze, w innych warunkach gospodarczych, przewodniczący ob. Jarek, dziękując za żywy udział w obradach, zamknął doniosłe zgromadzenie.

Spółdzielnia jest antytezą (przeciwstawieństwem) kapitalizmu. Podnosi ona dobrobyt grup, warstw, klas, ogółu. Przyczynia się do równomiernego podziału dochodów. Broni robotnika i konsumenta od wyzysku oligarchów (możnowładców). Uniezależnia społeczeństwo od tyranji (przemocy) miljonerów trustowych (zrzeszeniowych), od wampiryzmu (wyzysku) kartelów. Służy wyzwoleniu mas i jednostek.

EDWARD MILEWSKI

BIELSKO

Proklamowany bojkot prądu elektrycznego — o czem pisaliśmy — przez mieszkańców Bielska-Białej został w dniu 15 grudnia 1932 przerwany, gdyż jak zdołaliśmy stwierdzić z ulotek kolorowych — nawet tęczowych — wywieszonych w jasno oświetlonych wystawach sklepowych, sprawą tą zajęło się Ministerstwo Handlu i Przemysłu — i Komitet Obywatelski, który strajk ten wywołał, przerwał go do dnia 8 stycznia 1933.

Sądzimy, że przerwa ta w bojkocie spowodowana została naciskiem kupców, którzy w obawie, że na wypadek nieoświetlania wystaw sklepowych ich utarg świąteczny ulegnie uszczupleniu, byliby pewnie wyłamywali się z pod strajku ku zadowoleniu Elektrowni.

Co nastąpi po 8-ym stycznia 1933 w razie niekorzystnego rozstrzygnięcia tej sprawy przez Ministerstwo dla konsumentów—jest dla nas narazie tajemnicą.

Dalsze wiadomości podamy Szan. Czytelnikom w następnym N-rze Spólnoty.

SKOCZÓW

Niewielkie to miasteczko, a jednak działaczom społecznym dobrze znane, ponieważ prawie wszystkie konferencje zwoływane przez różne organizacje Śląska Cieszyńskiego odbywają się właśnie — ze względu na dogodny przyjazd ze wszystkich zakątków — w Skoczowie.

W dniu 4 grudnia 1932 obradowali również w Skoczowie pracownicy zatrudnieni w spółdzielniach Śląska Cieszyńskiego.

Na konferencji tej mało, a może za mało zastanawiano się nad sprawami zawodowemi, natomiast omawiano drogi, jakiemi mają kroczyć pracownicy spółdzielni, by być pomocnymi w obecnej walce z ustrojem kapitalistycznym, by móc nawiązać współpracę z władzami spółdzielni.

Szkoda tylko, że zarządy spółdzielni nie wysłały swoich przedstawicieli na tę konferencję mimo zaproszenia ich przez Związek Pracow. Spółdzielczych w Katowicach, który był organizatorem tej konferencji, gdyż przy obustronnej reprezentacji, t. j. pracodawców i pracobiorców, rezultat obrad mógłby być jeszcze korzystniejszy.

Co lud buduje w stowarzyszeniach swoich, to staje się dla niego nietylko źródłem korzyści materjalnych i cywilizacyjnych, ale zarazem i twierdzą jego swobód.

ED. ABRAMOWSKI

PORADY DLA GOSPODYŃ

Jak należy układać posiłki dla rodziny

W jednym z poprzednich artykułów „Spólnoty" z dnia 19 czerwca 1932 r. w Nr. 12, omawialiśmy potrzebę właściwego odżywiania, dla organizmu człowieka. Trzeba jednak umieć przystosować to co wiemy do naszego życia codziennego; musimy wypracować sobie sposób układania posiłków dla domu taki, aby rodzina odżywiana przez nas, odnosiła z tego korzyści dla zdrowia.

Przy układaniu posiłków, baczną uwagę zwracać raczej na **rozmaitość** potraw, niż na to, żeby ich było dużo.

Zbyt wielka ilość potraw mącznych, tłuszczowych i cukrowych powodują zbyteczną otyłość. Aby tych chorób uniknąć, należy utrzymać równowagę w spożywaniu rozmaitych składników odżywczych.

Przeciętnie organizm ludzki potrzebuje na dobę:

Białka 100 gr. (dostarczyć go możemy pod postacią mięsa, jaj, ryb, mleka, sera, grochu i fasoli).

Tłuszczu 100 gr. (masło, oliwa, szmalec, słonina. śmietana, tłuste mięso).

Węglowodanów (cukrów) 400 gr. (kasze, jarzyny, masło, warzywa, owoce i mleko, pieczywo.

Witaminy, sole mineralne (jarzyny, kasze grube).

Wody potrzebujemy dostarczyć 3—4 szklanki (zupy, sosy).

Ułożenie właściwego jadłospisu do użytku codziennego musi być oparte na prawidłowem rozmieszczeniu posiłków w dniu. Śniadanie powinno być podawane między 6—8 godz. rano a nawet wcześniej, śniadanie 2-ie godz. 10 rano, obiad między 13—14, podwieczorek 16—17, kolacja między 19—20.

Ludzie dorośli, pracujący dużo fizycznie winni dostawać dużo węglodanów, t. zn. kasz i jarzyn, gdyż tracą ich wiele przy wykonywaniu ruchów; ludzie pracujący **umysłowo** powinni spożywać dużo białka i fosforu (mięso, jaja), ponieważ komórki mózgowe, które są zbudowane z tych składników, przy myśleniu niszczą się, więc trzeba je należycie odżywiać.

Dzieci powinny dostawać dużo białka, jako materjału budowlanego ich ciał, witamin i soli mineralnych, aby się normalnie rozwijały (masło, mleko, jaja, owoce, jarzyny, kasze).

Bardzo ważną rzeczą jest dobre rozmieszczenie potrzebnych składników odżywczych w posiłkach, aby nie doznawać uczucia głodu, który nas zmusza do niepotrzebnego jedzenia.

Śniadanie pierwsze należy wzmocnić, przez dodanie kaszy, owoców do zazwyczaj spożywanej kawy czy herbaty z pieczywem. W kaszy dodanej do pierwszego śniadania wprowadzamy konieczne sole mineralne, których nam nie daje kawa ani herbata. Jabłko albo kilka śliwek zjedzonych rano, także pomidory w sezonie, surowa marchew wpływają bardzo korzystnie na trawienie i przemianę materji. Posiliwszy się, jak należy zupełnie dobrze „wytrzymamy" do obiadu.

Obiad winien być najwięcej syty i posilny, zato na kolację podawać należy małe ilości pokarmów.

Trzeba koniecznie przestrzegać wczesnego spożywania kolacji i to kolacji „lekkiej" tak, aby ułożyć się na spoczynek przy żołądku, który już pracę swoją skończył. Dobrze jest także zrobić mały spacer po kolacji lub wogóle ruszać się trochę. Przysłowie mówi: „po obiedzie — spocznij chwilkę, po kolacji przejdź się chwilkę".

Spokojny żołądek, jest warunkiem dobrego snu, — a wiemy, że „zdrowy sen krzepi ciało, krzepi ducha".

Podajemy poniżej wzory na posiłki, według których gospodyni, pani domu może sobie inne ułożyć.

1) **Śniadanie:** Kasza jaglana na mleku, herbata, chleb, trochę masła.

Obiad: Zupa pomidorowa z grzankami, pieczeń wołowa, buraczki i ziemniaki. Jabłka surowe.

Podwieczorek: Herbata, chleb, marmelada.

Kolacja: Kwaśne mleko z ziemniakami.

2) **Śniadanie:** Kawa zbożowa, chleb, masło, ser. śliwki surowe lub owoce nie surowe.

Obiad: Zupa szczawiowa z grzankami, ziemniaki po nelsońsku, kompot (z jabłek, żórawin).

Podwieczorek: Mleko, bułka z masłem.

Kolacja: Warzywa: kapusta z kartoflami, chleb, masło, herbata.

Przepisy: Ziemniaki po nelsońsku. 1 kg. i 20 dk. ziemniaków, 3 dk. grzybów suszonych, 2 jaja, 1/8 litra (półkwaterek śmietany kwaśnej, 2 dk. mąki, 2 dk. masła. 1 cebula, 3 dk. słoniny).

Grzyby wymyć szczotką i namoczyć na kilka godzin. Ziemniaki obrać. Grzyby i ziemniaki ugotować; jaja ugotowane na twardo obrać. Cebulę pokrajać w plasterki. Słoninę pokrajać w paski i wyłożyć rondel; układać warstwami, ziemniaki, grzyby, jaja, cebul-- z masła, mąki i śmietany zrobić sos, zalać nim potrawę i dusić w piecu lub na płycie pod pokrywą przez 20 minut.

Potrawa tania i bardzo smaczna.

3) **Śniadanie:** Zacierki na mleku, herbata, chleb, masło.

Obiad: Zupa ziemniaczana, kapusta faszerowana z mięsem, surowy owoc lub kompot.

Podwieczorek: Herbata, bułka, masło, ser.

Kolacja: Mleko z kaszą hreczaną.

Kapusta faszerowana. 1 główkę kapusty, 40 dkg. mięsa (wołowina z wieprzowiną), 2 dkg. grzybków suszonych, 5 dkg. masła, 2 dkg. smalcu, 1 jajo, 1 cebula, sól, pieprz.

Grzyby ugotować i pokrajać w paseczki, kapustę w całości obgotować we wrzącej wodzie. Cebulę obrać, posiekać i zasmażyć w odrobinie szmalcu; mięso przepuścić przez maszynkę, dodać jajo surowe cebulę, grzyby; posolić popieprzyć i starannie wymieszać drewnianą łyżką. — Liście kapusty odkroić od głąba, nakładać farszem, ułożyć w rondlu na maśle i dusić pół godziny.— Podać z ziemniakami.

Cecha

Zduńska Wola.

Halina Grabowska

Czy wiecie, że...

Wybory do parlamentu niemieckiego, które odbywały się tam w roku ub. dwukrotnie, kosztowały rzeszę niemiecką zgórą siedem miljonów marek, a konkurujące ze sobą partje polityczue wydały na agitację zgórą 5 miljonów mk.

23 grudnia odbyła się w Warszawie wymiana dokumentów, zatwierdzających układ o nieagresji między Polską a Związkiem socjalistycznych republik radzieckich (agresja, to napad, zaczepka; więc nieagresja — niezaczepianie).

W grudniu r. ub. obradowała w Warszawie tak zwana Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego. Uchwały polityczne zostały przeważnie skonfiskowane; w resztkach czytamy między innemi, że upoważniono klub parlamentarny do złożenia mandatów w czasie odpowiednim wraz z całą opozycją; w uchwałach gospodarczych żądano między innemi zniesienia wszelkich karteli i obniżenia cen kartelowych, konwersji (przeterminowania) wszelkich długów na spłatę czterdziestoletnią i, co najważniejsze, stwierdzono, że *spółdzielczość jest najwłaściwszą drogą rozwoju i odrodzenia gospodarczego Polski.*

Po wypowiedzeniu się premjera rządu p. Prystora w senacie toczy się w prasie gospodarczej dyskusja na temat programu kryzysowego. Uwydatniają się dwa kierunki różne i jeden pośredni: kierunek popierania przemysłu, stwierdzający, że eksport za 9 miesięcy czterech artykułów przemysłowych (węgiel, żelazo, nafta, cukier) przyniósł 196 miljonów zł., czyli więcej niż cały wywóz produktów rolniczych; następnie kierunek popierania rolnictwa za wszelką cenę (przez sztuczne podniesienie cen), i pośredni, uwzględniający obie dążności.

Nowa ustawa o obniżeniu oprocentowania i przedłużenia okresów umorzenia wierzytelności długoterminowych — listów zastawnych i obligacyj — obejmuję łącznie sumę 1.735 miljonów złotych. Od tej sumy odsetki dotychczasowe od 7 do 10 procentów obniżone mają być ustawowo do poziomu 4 i 5 procent. — Będzie to duża ulga dla dłużników, szczególnie rolników, którzy są obciążeni tego rodzaju pożyczkami do sumy 748 miljonów złotych.

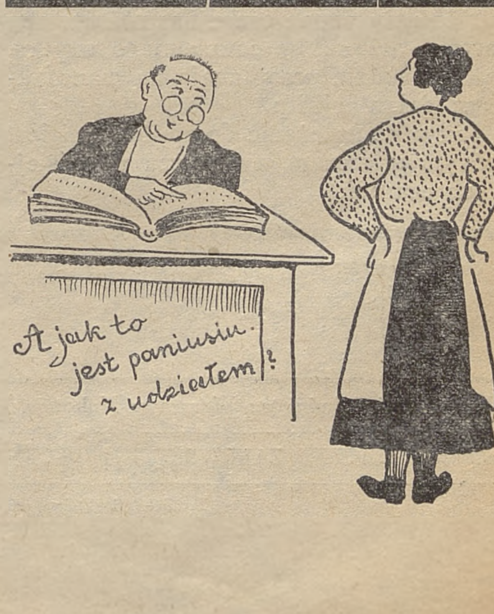
Spożycie kurczy się z miesiąca na miesiąc i z roku na rok w katastrofalny sposób: w październiku 1931 roku sprzedano cukru 26.511 ton, a w tym miesiącu roku ubiegłego — 22.700; soli jadalnej w r. p 30.428, a w r. ub. — 28.137; tytoniu — za 52 miljonów zł. i za 46 miljonów; zapałek 10.771 skrzyń i 9.531 skrzyń i t. d.

Największą ilość bezrobotnych znajdujemy w Królewskiej Hucie na Górnym Śląsku. Miasto to liczy 80.760 mieszkańców, a liczba poszukujących pracy wynosi 15.000, czyli co szósty mieszkaniec Królewskiej Huty jest bezrobotny. W Katowicach jest nieco lepiej, tam co dziesiąty mieszkaniec jest bez pracy.

Z powodu słabego ruchu na kolejach na różnych stacjach i w remizach kolejowych znajduje się obecnie 65 tysięcy wagonów „bezrobotnych".

W październiku r. b. sprowadzono do Polski z zagranicy (głównie z Estonji) 22.400 kg. masła za sumę 53.000 zł., a wywieźliśmy tylko 14.600 kg. za 35.000 zł. Przywóz masła do Polski był w październiku r. b. znacznie większy, niż wywóz. I stało się to mimo tego, że we wrześniu cło na masło zostało podwyższone do 200 zł. za 100 kg. Co za dziwne rzeczy?

Obliczenia, przeprowadzone przez p. Sokołowskiego w tygodniku „Polska Gospodarcza", wykazują, że podatki spożywcze (pośrednie) na jednego spożywcę ze sfer robotniczych w Polsce wynoszą 60 procent jego ogólnego obciążenia na rzecz państwa, samorządu i innych świadczeń; podatki te stanowią około osiem procent przeciętnego dochodu spożywcy.



Wymowa cyfr

Ogół członków najczęściej nie uświadamia sobie należycie korzyści, jakie daje dobrze prosperująca spółdzielnia. To też przyjął się u nas błędny pogląd, że należenie do spółdzielni jest pewnego rodzaju ofiarą osobistą.

Taki stan rzeczy tłumaczy się tem, że spółdzielnie spożywców za mało pracują nad spopularyzowaniem tych korzyści, jakie dają członkom, a nawet spożywcom niezorganizowanym, zamieszkującym teren, objęty swoją działalnością.

O tem, jakie znaczenie dla ludności ubogiej ma sklep spółdzielczy, niechaj świadczy poniższy przykład.

W tych dniach do Oddziału Związku Spółdzielni Spożywców w Wilnie zwrócił się delegat ludności, zamieszkującej osadę Żurowicze, poczta Połoczany. Delegat prosił o założenie spółdzielni spożywców. Jako argument podaje, że ludność tamtejsza, pozbawiona Spółdzielni, w niemiłosierny sposób obdzierana jest przez sklepikarzy, a dobrego towaru wogóle otrzymać nie może. Informator nasz twierdzi, że sól sprzedawana jest przez kupców w stanie zamoczonym, podobnie cukier; nafta z domieszką wody. Waga z reguły zła. A najważniejsze są ceny. Dla zilustrowania rozpiętości podajemy cenę towaru u sklepikarzy w Żurowiczach i ceny detaliczne w najbliższym sklepie spółdzielczym, odległym o 15 kilometrów.

Cukier kryształ kosztuje	zł. 1.70	kg.	w sklepie spółdzielczym		1,65	różnica	3,3%
Sól szara	„ 0,30	„	„	„ „	0,26	„	15,4%
Mąka pszenna 0000	„ 0,60	„	„	„ „	0,50	„	20 %
Mydło zwykłe	„ 1,50	„	„	„ „	1,20	„	25 %
Postronki	„ 4.—	„	„	„ „	3,—	„	33 %
Gwoździe 4 calowe	„ 0,90	„	„	„ „	0,70	„	28 %
Smar do wozów czarny	„ 0,60	„	„	„ „	0,35	„	78 %
„ „ „ żółty	„ 1,—	„	„	„ „	0,65	„	50 %
Nafta	„ 0,85	litr	„	„ „	0,80	„	6,2%
Pudełko pasty małe	„ 0,25		„	„ „	0,20	„	25 %
Para sznurowadeł	„ 0,25		„	„ „	0,20	„	25 %
Szkło do lamp Nr. 11	„ 0,30	szt.	.	„ „	0,15	„	100 %
„ „ „ „ 15	„ 1,—	„	„	„ „	0,50	„	100 %

Z porównania tego widać, jak rażąco wysokie ceny są w tej miejscowości, gdzie niema spółdzielni. Trzeba podkreślić, że uchwycone przez nas różnice cen dotyczą artykułów codziennego użytku. A ile ci ludzie przepłacają na manufakturze, galanterji itp.

Tak więc należenie do spółdzielni jest dobrym interesem, zwłaszcza w dzisiejszych czasach.

Przykładów, jak podany wyżej, można doszukać się i na każdym innym terenie.

Takie właśnie przykłady z życia wzięte, łatwe do sprawdzenia, powinno się wykorzystywać, dla zwrócenia uwagi szerokiego ogółu na znaczenie spółdzielczości spożywców dla ludności ubogiej.

A. N.

Spółdzielczość, to samorząd gospodarczy, przygotowujący ludzi do samorządu politycznego.

EDWARD MILEWSKI

Adres Red. i Administr.: Warszawa-Mokotów, Grażyny 13. Tel.: Redakcja 8-88-73, Adm. 8-39-65

Redaktor: EDMUND ZALEWSKI | CENA 6 GR. | Wydawca: ZW. SP. SP. RZ. P.

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa.